

Martyna Jakubowicz, Pin up man

Dla ciebie rzucę każdego
a potem, by cię ośmielić
nauczę pić cię z butelki
w mojej najlepszej pościeli
Ubiore zmysłowe majtki
z francuskich katalogów
dla ciebie mogę wyglądać
jak te dziewczyny na rogu
I będziesz moim haszyszem
tym, który nie jest na sprzedaż
a potem cię wezmę na ręce
zabiorę prosto do nieba
prosto do nieba, do nieba
Gdy jestem stuknięta jak chrabąszcz
czy smutna jak noc nad Wełtawą
wiedz, że jeszcze rozróżniam
co jest dobrą zabawą
Jak mi go przedstawiali
czułam, że drań mnie zgubi
Grażynka szepnęła mi cicho
zobaczysz, że go polubisz
I będzie twoim haszyszem
tym, który nie jest na sprzedaż
a potem cię weźmie na ręce
zabierze prosto do nieba
I będzie twoim haszyszem
tym, który nie jest na sprzedaż
a potem cię weźmie na ręce
zabierze prosto do nieba